

Jan Rzońca

MUSZYNA W TEKACH ANTONIEGO SCHNEIDERA (1825-1880)

W Polsce często można spotkać nazwiska Schneiderów lub – w formie spolszczonej – Sznajderów. Występują najczęściej na terenie byłej Galicji i Śląska. Ich pisownia i rejony występowania wskazują na niemiecki rodowód. Z upływem lat Schneiderowie ulegli polonizacji i przywiązali się do nowej ojczyzny, często swą działalnością chlubnie wpisując się w jej dzieje.

Polski Słownik Biograficzny zawiera biogramy ośmiu wybitnych Schneiderów. W układzie chronologicznym, według dat urodzenia są to: Carl Samuel (1801-1882), Antoni Julian (1825-1880), Edward (Władysław w zakonie, 1883-1919), Stanisław Jan (1858-1917), Marian (1899-1969), Jan (1902-1972), Stanisław (1916-1978) i Leszek Zygmunt (1925-1984)¹.

Wśród wyżej wymienionych Schneiderów tylko Jan i Stanisław byli sędeczanami, dlatego warto pokrótce przedstawić ich biografie.

Jan Schneider, pseudonimy konspiracyjne: „Rusałka”, „Różga”. Urodził się 19 VI 1902 r. w Mokrej Wsi, gmina Podegrodzie w powiecie nowosądeckim, pochodził z małorolnej rodziny chłopskiej, która wywodziła się z kolonistów niemieckich osiadłych w Polsce w XVIII wieku. Był rolnikiem, uczestnikiem kampanii wrześniowej, a następnie konspiracyjnego ludowego ruchu oporu w Małopolsce. Po zakończeniu wojny rozpoczął gospodarowanie w Stadłach, na ziemi po kolonistach niemieckich, otrzymanej w wyniku reformy rolnej. Działał w SL, PSL a następnie ZSL, obejmując wysokie funkcje na szczeblu powiatowym i wojewódzkim, a także w Związku Samopomocy Chłopskiej w powiecie nowosądeckim. Był posłem do sejmu PRL II i III kadencji oraz członkiem komisji związanych z rolnictwem i leśnictwem. Od roku 1965 aż do śmierci był radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. Od tegoż roku był też prezesem Rady Nadzorczej Spółdzielni Ogrodniczej w Nowym Sączu, a następnie członkiem Okręgowej Rady Nadzorczej Spółdzielni Ogrodniczej oraz członkiem Rady Nadzorczej tejże Spółdzielni w Warszawie. Zmarł 11 XI 1972 roku w szpitalu w Krynicy. Pochowano go na cmentarzu w Podegrodziu. Za swoją działalność został odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy II klasy i Krzyżem Partyzanckim².

¹ *Polski Słownik Biograficzny* (dalej PSB), t. XXXV, s. 4, Warszawa – Kraków 1994, s. 571-580. Biografie wymienionych powyżej Schneiderów przedstawiłem w artykule *Antoni Schneider (1825- 1880) jako kolekcjoner źródeł o Sądecczyźnie* (Rocznik Sądecki, t. XXXII, Nowy Sącz 2004, s. 179- 203).

² R. Turkowski, *Schneider Jan (1902-1972)*, PSB..., s. 574.

Stanisław Schneider, pseudonim „Giedymin” (1916-1978), to młodszy brat Jana. Był absolwentem szkoły podchorążych w Grudziądzu, uczestnikiem kampanii wrześniowej 1939 roku, oficerem szkoleniowym w ruchu oporu. W marcu 1943 roku został komendantem powiatowym Batalionów Chłopskich. Z jego inicjatywy doszło do scalenia Batalionów Chłopskich z Armią Krajową na Sądecczyźnie. Pełnił funkcję zastępcy komendanta Obwodu AK Nowy Sącz. Był współredaktorem pisma „Ku wolności”. Po wojnie zmienił pisownię nazwiska na Sznajder³.

Antoni Julian Schneider nie był sądecczaninem, ale jego wielka pasja kolekcjonerska spowodowała, że związany jest z Sądecczyzną, ze względu na zgromadzone przez niego liczne zbiory źródeł, które dotyczą m.in. tego regionu jako części dawnej Galicji, należącej do zaboru austriackiego już od I rozbioru Polski (1772 r.). A. J. Schneider był wytrwałym i oddanym kolekcjonerem, historykiem regionalistą, archeologiem i etnografem⁴. Urodził się 12 VI 1825 r. w Olszaniczy koło Żółkwi, w powiecie złoczowskim. Jego ojciec Leopold pochodził z Bawarii, był kapralem huzarów pułku im. ks. Albrechta sasko-koburskiego, a następnie niższym urzędnikiem akcyzy. Matka Antoniego, Teresa z Wodnickich, była szlachcianką, córką zarządcy dóbr w Żółkwi. Antoni został osierocony przez ojca w wieku 6 lat (1832 r.), dlatego nie mógł uzyskać pełnego wykształcenia. Po skończeniu szkoły ludowej w Żółkwi rozpoczął naukę w gimnazjum we Lwowie. Przerwał ją w roku 1842 na skutek trudnych warunków materialnych matki, obciążonej licznym potomstwem. Podjął pracę jako pisarz w kancelarii pułku stacjonującego w Żółkwi. Już wtedy zainteresował się zabytkami znajdującymi się w zamku Sobieskich oraz jego archiwum. W 1848 roku przeniósł się wraz z matką i rodzeństwem do Brodów. Za udział w powstaniu węgierskim (1848-1849) został uwięziony w twierdzy Kufstein w Tyrolu. Przebywał w celi z J. Telekim, historykiem węgierskim. Doszli tam do przekonania, że oprócz walki zbrojnej można służyć ojczyźnie przez badanie jej historii i zabytków⁵.

Po zwolnieniu z więzienia Antoni Schneider wracał do Brodów pieszo. Podczas powrotu interesował się zabytkami wsi, przez które przechodził. Po śmierci matki w roku 1853 przeniósł się do Żółkwi, gdzie podjął pracę jako *drogomistrz* przy gościńcu krajowym Żółkiew – Sokal, a następnie został księgowym zarządu dróg Bełżec – Jarosław.

Podczas podróży służbowych po Galicji prowadził badania krajoznawcze, archeologiczne i geograficzne⁶. W 1858 roku przeniósł się do Lwowa, gdzie podejmował dorywcze prace urzędnicze. W latach 1862-1864 pracował w administracji „Dziennika Literackiego”, redagowanego przez Jana Dobrzańskiego. Obok pracy urzędniczej doskonalił się jako samouk. Uczył się przede wszystkim łaciny i paleografii, a poza tym pochłonięty był pasją poszukiwawczą, powiększając ciągle zbiory swojego archiwum. Zbierał akta urzędowe przeznaczone na makulaturę. Poszukiwania prowadził w zbiorach klasztornych, żydowskich składach makulatury i antykwariatach. Za skromne za-

³ *Ibidem*, s. 575.

⁴ W. Bieńkowski, *Schneider (Szneider, Szejneider) Antoni Julian (1825- 1880)*, PSB..., s. 571.

⁵ L. Charewiczowa, *Historiografia i miłośnictwo Lwowa*, Lwów 1938, s. 46.

⁶ *Ibidem*, s. 47.

robki kupował różne dokumenty, materiały statystyczne, stare czasopisma, broszury, pieczęcie i mapy. Obok cennych źródeł i materiałów historycznych zbierał również mało wartościowe szpargały, ponieważ brak gruntownego wykształcenia historycznego nie pozwalał mu często odróżniać cennych materiałów od zupełnie bezwartościowych.

Schneider zajmował się również publikowaniem swych prac. W 1864 roku zadebiutował na łamach „Dziennika Literackiego” cyklem artykułów pt. *Miasta i miasteczka Galicji pod względem historycznym, statystycznym i topograficznym*. Zwrócił się też do czytelników z apelem o pomoc w zbieraniu materiałów, według szczegółowego opracowanego przez siebie schematu, do przygotowywanego alfabetycznie krajoznawczego opisu Galicji⁷.

W latach 1865-1871 Antoni Schneider pracował jako urzędnik Wydziału Krajowego we Lwowie. Zajmował się korektą druków polskich i niemieckich. Szczególnie jednak pochłonięty był zbieraniem dokumentacji źródłowej.

Dziełem życia A. Schneidera była wydawana od 1868 roku *Encyklopedia do krajoznawstwa Galicji pod względem historycznym, statystycznym, topograficznym, orograficznym, hydrograficznym, geognostycznym, etnograficznym, handlowym, przemysłowym, sfragistycznym, etc. etc.* (Lwów 1871-1874, t. I-II). Pierwszy tom *Encyklopedii...* składał się z pięciu zeszytów, tom II z czterech. Wydanie dwóch tomów *Encyklopedii...* stanowiło szczytowy okres osiągnięć publikacyjnych A. Schneidera. Opinie prasy polskiej, austriackiej i niemieckiej były dla jej autora przychylnie. Zgromadzone przez niego materiały zostały tylko w niewielkiej części wykorzystane. Jednak surowa ocena *Encyklopedii...* przez Stanisława Kunasiewicza, archeologa i miłośnika Lwowa, który zarzucił jej autorowi wiele usterek i pomyłek, wynikających z braku zastosowania metody naukowej, spowodowała cofnięcie subwencji na dalsze jej wydawanie oraz podjęcie przez Wydział Krajowy zabiegów, aby zgromadzone przez A. Schneidera materiały przekazać powstającej wówczas Akademii Umiejętności (AU) w Krakowie⁸.

Brak możliwości dalszego druku *Encyklopedii...* spowodował, że Schneider wyraził zgodę w Wydziale Krajowym na przekazanie swych zbiorów AU w Krakowie; w zamian otrzymał dożywotnią pensję roczną w wysokości 800 złr. Zbiory Schneidera znalazły się w AU w końcu 1877 roku. Pracując w latach 1877-1878 jako konserwator lwowskich archiwów, gromadził dalsze teki zawierające materiały na temat historii Galicji i Bukowiny. W sumie w latach 1877-1880 zebrał 282 teki, które – wraz z korespondencją oraz księgozbiorem liczącym 1 019 dzieł w 1 342 woluminach – zgodnie z testamentem A. Schneidera sporządzonym w dniu śmierci, zostały przekazane do Ossolineum we Lwowie. Obecnie zbiory te znajdują się w Bibliotece Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie⁹. Natomiast krakowski zbiór „Tek Schneidera”, zawierający ponad 30 tysięcy haseł, dotyczy różnorodnego materiału historycznego, etnograficznego i sta-

⁷ W. Bieńkowski, *Schneider Antoni Julian*, PSB..., s.571; tenże, *Dzieło A. Schneidera i jego wartość dla badań nad historią książki*. „Roczniki Biblioteczne”, R. 31,1987 (1988), z.1, s. 194.

⁸ Ibidem, s. 198; L. Charewiczowa, op. cit., s. 52.

⁹ Ibidem, s. 200.

tystycznego. Znajdują się w nim także archiwalia urzędowe i prywatne, różne druki ulotne i mapy. Obecnie teki te mieszczą się w Archiwum Państwowym w Krakowie, Oddział na Wawelu (AP Kr.). Dwa rękopisy (820 i 821), stanowiące fragmenty pierwszego tomu *Encyklopedii...*, są w posiadaniu Biblioteki PAN w Krakowie (ul. Sławkowska 17).

Uniemożliwienie wydania dalszych tomów *Encyklopedii...* spowodowało załamanie psychiczne A. Schneidera, co w konsekwencji doprowadziło do jego samobójczej śmierci 25 II 1880 r. we Lwowie (strzał z pistoletu)¹⁰. Pasja zbieracza, kolekcjonera i autora wielu prac, której oddawał się przez całe życie, z pewnością przyczyniła się do tego, iż zmarł samotnie, nie założył bowiem własnej rodziny.

Znaczna część krakowskich „Tek Schneidera” dotyczy Sądecczyzny, której powierzchnia w okresie porozbiorowym obejmowała znacznie większy obszar niż powiatu sądeckiego po roku 1945. Według opisu, sporządzonego w 1842 roku przez austriackiego urzędnika Józefa Edlena von Mehoffera, Sądecczyzna od strony zachodniej graniczyła z powiatem wadowickim, od północy – z bocheńskim, od wschodu – z jasielskim, a na południu graniczyła przez Karpaty z Węgrami. Przy tym na pewnym jej odcinku granica biegła rzekami: Białką, Dunajcem i Popradem¹¹. Przebieg granicy z Węgrami, przedstawiony przez Mehoffera, zasadniczo nie różni się od dzisiejszego biegu granicy ze Słowacją, która wówczas stanowiła integralną część Węgier. Sądecczyzna w okresie porozbiorowym obejmowała w przybliżeniu swoim zasięgiem również tereny obecnego powiatu limanowskiego, nowotarskiego oraz tatrzańskiego¹².

Zebrane przez A. Schneidera i przechowywane w Krakowie materiały obejmują głównie lata 1773-1877, ale można wśród nich znaleźć również materiały źródłowe dotyczące nawet XV wieku. „Teki Schneidera” zawierają ponad 30 tysięcy opracowanych haseł (często bardzo fragmentarycznie). Ponadto obejmują akta urzędowe administracji państwowej, instytucji kościelnych, archiwalia prywatne (w tym listy), a także różnego rodzaju druki, broszury, wycinki prasowe itp. informacje.

Krakowskie „Teki Schneidera” zostały uporządkowane w latach 1949-1955 przez zespół archiwistów pod kierunkiem Włodzimierza Budki¹³. Porządkowanie polegało na alfabetycznym ułożeniu haseł (topograficznych, osobowych i rzeczowych) z materiałów zawartych w tekach, określonych przez Antoniego Schneidera jako *Varia*. W ten sposób z 2 027 plików dokumentów (fascykułów), przywiezionych w 1877 roku do Krakowa, zostało ich 1 875¹⁴.

Kolejny katalog „Tek Schneidera” opracował w latach 1995-2001 Franciszek Zacny. Sporządził on alfabetyczny wykaz miejscowości leżących na terenie Galicji. Wykaz ten

¹⁰ W. Bieńkowski, *Schneider Antoni Julian*, PSB..., s. 572.

¹¹ J. E. von Mehoffer, *Der Sandeczer – Kreis im Königreich Galizien*, Wien 1842, s. 1.

¹² J. Rzońca, *Pierwszy opis Sądecczyzny z 1842 r. w oczach austriackiego urzędnika Józefa Edlena von Mehoffera*, „Rocznik Sądecki”, t. XXV, Nowy Sącz 1997, s. 106-107.

¹³ Katalog „A – 14” (maszynopis) znajduje się w Archiwum Państwowym w Krakowie, Oddział na Wawelu (APKr.).

¹⁴ W. Bieńkowski, *Dzielo Antoniego Schneidera...*, s. 202.

obejmuje zestawienie miejscowości od litery A do P. W odniesieniu do Sądeckizny rozpoczyna się od hasła Abramowice, a kończy się na Piwnicznej¹⁵.

Katalog „Tek Krakowskich” (Schneidera), opracowany przez F. Zacnego, posiada następujące rubryki¹⁶: nazwa miejscowości, starostwo, parafia, numer teki i uwagi sporządzającego katalog. Wymieniono w nim 259 miejscowości położonych na Sądeckiznie w zasięgu, jaki obejmowała ona w okresie rozbiorowym.

W Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (BPANKr.) zachowały się dwa rękopisy: nr 820 i 821, które stanowią fragmenty I tomu *Encyklopedii...* Schneidera. W rękopisie nr 820, zatytułowanym „Dykcjonarz galicyjski”, wymienione są dwie miejscowości obwodu (cyrkułu sądeckiego): Abrahamowice (lub Abramowice – obecna nazwa) i Andrzejówka (inaczej Andrzejowa lub Andrejówka). Warto zaprezentować opis tej drugiej – dokonany przez A. Schneidera – przynajmniej z kilku powodów, a mianowicie: Andrzejówka położona jest w pobliżu Muszyny, wchodziła w skład dóbr muszyńskich należących do biskupów krakowskich, prowadziły przez nią ważne szlaki komunikacyjne, poza tym posiada długą przeszłość historyczną.

Andrzejówka to dawna wieś i gmina w powiecie (w czasach zaborów: cyrkule) sądeckim, położona na prawym brzegu Popradu, niegdyś przy granicy z Węgrami (obecnie ze Słowacją). Schneider scharakteryzował ją jako wieś położoną w terenie górzystym, porośniętym lasami jodłowymi i bujną roślinnością. Powierzchnia gminy wynosiła 1 147 mórg. W tym do prywatnych właścicieli należało: 501 mórg ziemi uprawnej, 71 – ogrodów i łąk, 150 – pastwisk, a 91 mórg stanowiły lasy. Do obszaru dworskiego należało: 32 morgi ziemi uprawnej, 6 – ogrodów i łąk, 16 – pastwisk oraz 277 mórg lasu¹⁷. Już wówczas znane były tutaj źródła mineralne (szczawy) o podobnym składzie chemicznym do wód w Żegiestowie, Szczawnicy, Muszynie, czy też w miejscowościach po drugiej stronie Popradu – na ówczesnych Węgrzech.

Po dokonaniu charakterystyki geograficzno-przyrodniczej Antoni Schneider opisał stan dróg. Jak podał, przez Andrzejówkę prowadził gościniec prywatny, ze Starego Sącza przez Piwniczną, Żegiestów wzdłuż Popradu do wsi Milik i dalej do Muszyny. Poza tym w Andrzejówce rozchodziły się dwie drogi przecięte Popradem (autor nie podał, czy znajdował się most, czy też przeprawiano się bezpośrednio przez rzekę), prowadzące do Węgier. Jedna przechodziła przez wieś Starynę (obecnie Starina) do Bardiowa z odgałęzieniem do Preszowa. Druga – do Lipnika i dalej w głąb żupaństwa (starostwa) szaryskiego na Węgrzech¹⁸.

¹⁵ Katalog „Teki Krakowskie” (maszynopis), oprac. F. Zacny 1995-2001 (APKr.).

¹⁶ „Teki Krakowskie”, oprac. F. Zacny, APKr. (wykaz Tek Schneidera).

¹⁷ A. Schneider *Encyklopedia...*, t. II, Lwów 1871, s. 70. Morga, mórg, jutrzyna – miara powierzchni ziemi stosowana od XII w. W Galicji w latach 1857- 1876 używana była morga austriacka, która wynosiła 0,5755 hektara [*Encyklopedia Historii gospodarczej Polski do 1945 roku (A-N)*, Warszawa 1981, s. 558].

¹⁸ BPAN Kr., rkps 820, s. 57.

W dalszym swym opisie A. Schneider podał odległości z Andrzejówki do: Nowego Sącza (7 mil), Milika (0,25 mili), Muszyny (1,1 mili) i Krynicy (2,25 mili)¹⁹. Są to odległości wiarygodne i zbliżone do rzeczywistych.

Ludność Andrzejówki w 1866 roku liczyła 303 mieszkańców, którzy zajmowali 62 domy. Pod względem wyznaniowym przeważała ludność greckokatolicka, która liczyła 239 osób, 7 osób było wyznania rzymskokatolickiego, a 10 osób wyznawało judaizm²⁰.

Po analizie wyznaniowej Schneider opisał cechy fizyczne miejscowej ludności, którą zaliczył do szczepu górali karpaccich, których określił nazwą *Spizaków*. Przedstawił ich jako ludzi niskiego wzrostu i chorowitych, co tłumaczył niekorzystnym wpływem klimatu. Ludność ta, obok zajęć rolniczych, trudniła się hodowlą bydła, szczególnie owiec, oraz przewodnictwem w spławie towarów Popradem, co wymagało szczególnych umiejętności ze względu na liczne mielizny i niebezpieczny nurt rzeki.

W *Encyklopedii...* A. Schneidera znajduje się informacja, że wieś Andrzejówka uważana jest za jedną z pierwszych, która powstała podczas zasiedlania okolic Muszyny w połowie XIV wieku. Jej obszar należał do dóbr królewskich. W 1352 roku Kazimierz Wielki nadał przywilej Matiaszowi Michałowi na sołectwo dziedziczne na tym obszarze. Na mocy tego przywileju Matiasz otrzymał 2 łany sołtysie na własne użytkowanie, 1 łan na wspólne z mieszkańcami wsi pastwisko, prawo założenia „jatek szewskich i mięsnych” oraz karczmy. Czynnosc od kmieci określony został na 8 szkojców²¹, z których trzeci grosz miał zatrzymywać dla siebie sołtys.

Sądy magdeburskie miały się odbywać trzy razy w roku. Sołtys zobowiązany był przekazywać królowi dwie grzywny karne, wpłacane na rzecz sądu, a dla siebie miał zatrzymywać trzecią. Do jego powinności należało podejmowanie obiadem wysłannika królewskiego raz w ciągu roku. Przez dwa kolejne razy obowiązek ten spadał na kmieci.

W 1391 roku królowa Jadwiga i Władysław Jagiełło nadali dobra muszyńskie, wraz z Andrzejówką, w dziedziczne posiadanie biskupom krakowskim. Nazwano je wtedy Biskupczyzną. Należały do niej wówczas zamek w Muszynie z miasteczkiem oraz wsie: Powroźnik, Kuszczowa, Stachnowa, Wola Krężna, Mikowa, Długołęka, Andrzejówka, Szczawnik, Łomnica, Piwniczna i Floryanowa (Florynka).

Z informacji Schneidera wynika, że ludność zamieszkująca Andrzejówkę została przesiedlona tutaj ze Spisza na Węgrzech przez biskupów krakowskich w I połowie XV wieku. W roku 1575 biskup krakowski Franciszek Krasieński nadał sołtysowi z Andrzejówki także sołectwo w sąsiedniej wsi Milik. Przywilej ten w 1596 roku potwierdził następca Krasieńskiego, kardynał Jerzy Radziwiłł.

¹⁹ Milla – jednostka długości używana w staropolskim drogowym systemie miar. Miała ona różną długość w zależności od regionu kraju. Milla pocztowa austriacka w latach 1857-1876 liczyła około 7856 m. [*Encyklopedia historii gospodarczej...*, s. 558].

²⁰ A. Schneider, *Encyklopedia...*, s. 71.

²¹ Szkojec, skojec, obrachunkowa jednostka pieniężna, będąca w Polsce w obiegu od XIII w. po czasy nowożytne, oznaczająca 1/24 grzywny, czyli 2 grosze [*Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku* (O – Ż), Warszawa 1981, s. 294].

Dobra muzyńskie (klucz muzyński) stanowiły własność biskupów krakowskich do 1772 roku. W wyniku I rozbioru Polski zostały przejęte przez skarb cesarski i poddane zarządowi kameralnemu w Muszynie²².

W *Encyklopedii...* znajduje się bogaty opis drewnianej cerkwi greckokatolickiej w Andrzejówce, która uważana jest za najstarszą w tej okolicy. Z sugestii autora wynika, że był to pierwotnie kościół obrządku łacińskiego, zbudowany w XVI wieku, ponieważ budowla ta posiada małą starogotycką wieżyczkę i jest zupełnie inna niż wszystkie w tym rejonie, a także w kraju, które noszą cechy stylu bizantyjskiego.

W opisie cerkiewki autor podał, że oprócz „szczętów” staroniemieckich obrazów z XV wieku godne uwagi są umieszczone w ikonostasie, w stylu bizantyjskim namalowane obrazy: Apostołowie, Chrystus, Matka Boska, św. Mikołaj i złożenie Chrystusa do grobu. Cerkiewka, obok dzwonu odlanego w 1691 roku i dzwonka z datą 1484, posiada też – jak podawał Schneider – dziwny przyrząd do dzwonienia, złożony z łuku żelaznych obręczy, w które uderza się młotkiem z pałeczkami przymocowanymi na dwóch jego ramionach. W Andrzejówce istniała działająca niesystematycznie szkoła parafialna, obrządku greckokatolickiego, w której funkcję nauczyciela pełnił diak cerkiewny. Pieczęć Andrzejówki w wielkości dawnej „dwudziestówki”, przedstawia św. Andrzeja z pochylonym krzyżem, a w otoku jest napis: *Sigillum vialae cam. Jendrzejówka*²³.

W Archiwum Państwowym na Wawelu znajdują się dwie teki o sygnaturach 1102 i 1103, które dotyczą Muszyny. Pierwsza – paginowana – zawiera 1190 kart, w większości formatu A-4. Druga nie posiada numeracji, ale objętościowo jest porównywalna z pierwszą. Obie zawierają rękopiśmienne materiały źródłowe dotyczące Muszyny, począwszy od drugiej połowy XVII do lat siedemdziesiątych XIX wieku. Nie można na ich podstawie odtworzyć w całości jakichkolwiek problemów dotyczących dziejów Muszyny, a tylko fragmentarycznie zapoznać się z pewnymi kwestiami związanymi z funkcjonowaniem różnych sfer życia w mieście i przyległym rejonie. Dokumenty z czasów przedrozbiorowych pisane są w języku polskim (niektóre dotyczące spraw kościelnych – po łacinie), natomiast te z czasów zaborów zapisano w języku niemieckim. Większość akt składa się zwykle z kilku zszytych kart, znaczną część stanowią pojedyncze luźne karty.

Wśród dokumentów o różnorodnej problematyce znajdują się również dotyczące dziejów parafii w Muszynie, a mianowicie:

1. Pismo wystawione 12 IV 1657 r. w Muszynie przez Jana Potockiego, stolnika bielskiego i starostę muzyńskiego, który działając z polecenia księdza Andrzeja Trzebickiego, biskupa krakowskiego, zlecił parafianom, aby przyjęli szlachetnie urodzonego i świeżo wyświęconego duchownego Łukasza Markiewicza jako proboszcza i przekazali mu cerkiew w Andrzejówce wraz z pełnym wyposażeniem i uposażeniem²⁴.

²² BPANKr., rkps 820, s. 59.

²³ A. Schneider, *Encyklopedia...*, s. 72.

²⁴ Teki Schneidera (dalej TS), 1102, k. 93.

2. Sprawozdanie sądu komisarskiego z rozstrzygnięcia sporu między mieszczanami muszyńskimi a plebanem Marcinem Kmiotowiczem, dotyczącego wzajemnych pretensji o wysokość świadczeń na rzecz kościoła w Muszynie. Biskup krakowski, Kajetan Ignacy Sołytk, pismem datowanym 4 VI 1761 r. w Warszawie, wyznaczył komisarzy sądowych w składzie: Franciszek Kałucki (wójt) oraz Klemens Woycikiewicz i Marcin Świdorski, w celu rozsządzenia tego konfliktu. Komisarze, po wysłuchaniu obu stron, wydali korzystny wyrok dla plebana Kmiotowicza, potwierdzając dotychczasową wysokość świadczeń i termin ich składania (punktualnie na świętego Marcina). Werdykt sądu komisarskiego datowany został 4 I 1762 r. w Muszynie²⁵.
3. Sprawy świadczeń parafian na rzecz probostwa w Muszynie dotyczy pismo kamery muszyńskiej z 23 VI 1814 r.²⁶.
4. Pismo parafii w Muszynie z 12 X 1815 r. do urzędu cyrkularnego sądeckiego zawiera prośbę o zakup materiałów na remont plebanii, będącej w bardzo złym stanie po śmierci księdza Wolińskiego²⁷.
5. Wykaz z 25 II 1817 r., podany do urzędu kameralnego z określeniem powinności obywateli Muszyny należnych plebanowi Chmielowskiemu, sporządzony został w formie tabel. Zawierają one imiona i nazwiska obywateli, nazwy ról, gospodarstw i wysokość świadczeń w zbożu (życie i owsie). Z wykazu wynika, że do świadczeń tych zobowiązanych było 30 gospodarstw, które łącznie oddawać miały 44 korce i 7 garncy żyta oraz tyle samo owsa.
Sporządzenie powyższego wykazu wskazuje, że między plebanem a parafianami istniał ciągły konflikt dotyczący wysokości świadczeń, skoro władze Muszyny zmuszone były do rozstrzygnięcia trwającego sporu. W tym konkretnym przypadku uczynili to: Józef Pawłowski – wójt Muszyny oraz Wojciech Waleryński i Stanisław Pawłowski – asesorowie²⁸.
6. Wykaz z 15 III 1817 r., określający powinności gospodarstw i gospodarzy dla proboszcza w Muszynie w życie i owsie, z podaniem liczby korców i garnców²⁹.
7. Pismo kamery muszyńskiej z 23 IX 1817 r., skierowane do plebana muszyńskiego Kaspra Pasczyca, określające wysokość przysługujących mu świadczeń ze strony parafian³⁰.

Z przedstawionych powyżej siedmiu dokumentów odnoszących się do parafii w Muszynie, aż pięć dotyczyło sporu między plebanem a parafianami o wysokość przysługujących mu świadczeń. Konflikt ten był stały, bo pierwszy dokument dotyczący tej kwestii pochodzi z 1762 roku, a ostatni wykazany – z roku 1817. Czy trwał nadal, trudno stwierdzić, nie ma bowiem na ten temat informacji w „Tekach Schneidera”.

²⁵ TS, 1102, k. 13.

²⁶ Ibidem, k. 151-159.

²⁷ Ibidem, k. 220-222.

²⁸ Ibidem, k. 21-29, 33-37.

²⁹ Ibidem, k. 175-179.

³⁰ Ibidem, k. 143.

W okresie istnienia „klucza muzyńskiego”, komisje do rozstrzygania sporów między plebanem a parafianami muzyńskimi wyznaczali biskupi krakowscy. Po przejściu dóbr biskupich przez skarb cesarski, spory te rozstrzygane były przez komisarzy wyznaczonych przez władze austriackie.

Poza konfliktem między plebanem a parafianami, istniał też spór między mieszkańcami Leluchowa a mieszczanami z Muszyny. Dotyczył on granicy ich posiadłości oraz prawa do korzystania z lasu i pastwisk. W celu rozstrzygnięcia sporu biskup krakowski wyznaczył jako komisarza Szymona Sarnowskiego, kanonika krakowskiego. Komisarz, po zbadaniu przyczyny sporu, zabronił poddanym z Leluchowa ścinania drzew po obu stronach potoku Zimnego oraz nie zezwolił, aby zarówno mieszkańcy Leluchowa, jak i Muszyny korzystali wspólnie z łąk i pastwisk na tym spornym terenie. Sarnowski decyzję swą przesłał biskupowi krakowskiemu do zatwierdzenia pismem z 30 IV 1789 r.³¹.

W tece tej znajdują się również dwa wycinki z gazet. Na karcie 554 znajduje się wycinek gazetowy z ilustracją podpisaną „Ostatki zamku w Muszynie”, wykonaną przez B. Stęczyńskiego. Należy zaznaczyć, że brak na nim daty i nazwy gazety, z której został wycięty.

Na karcie 556 umieszczona została kolejna ilustracja przedstawiająca ruiny zamku w Muszynie, malowniczy opis jej położenia oraz interesująca, chociaż legendarna historia zamku³².

Opis umieszczony w wycinku gazetowym jest bardzo ciekawy i barwny, dlatego warto go zacytować w całości i w autentycznym brzmieniu:

„Idąc dalej w głąb Karpatów doliną, która od Krynicy począwszy, ciągnie się wązko pomiędzy dwoma pasmami gór jałowych, gdzieniegdzie oczernionych lasem, rychło dosiężesz miejsca dokąd kołami dojechać można.

W tem miejscu jednym z wielu karpaccich malarskiego pędzla godnych, w tej ustroni, dalekiej od świata i odgradzonej od niego niebotycznymi góry, i dla tego może tak cichej i spokojnej leży miasteczko Muszyna; miasteczko schludne mieszczące w swoim rynku murowane kamienice i kościół dość pięknej budowy.

Bystra rzeka Poprad określa obręb miasta ze strony zachodniej i stanowi zarazem granicę Galicji.

Od brzegów Popradu zaczyna się wznosić stromo ku niebu góra, w kształcie ostrokągu, a z jej czoła wystercza, gdyby ramię olbrzyma, wieża, ostatni szczytek zamku, który niegdyś nad miastem i całą okolicą panował.”

W dalszej części opisu autor przytoczył legendę dotyczącą dziejów zamku. Wynika z niej, że zamek ten był siedzibą pana o nazwisku Paloch, który będąc w podeszłym wieku ciężko zachorował. Bezskutecznie wzywał na pomoc brata mieszkającego na Węgrzech, aby go odwiedził. Ten tego nie uczynił. Obrażony brakiem zainteresowania nieczułego brata, Paloch udał się do Krakowa, gdzie został przyjęty do jednego z klasztorów w tym mieście, jednak wkrótce zmarł. W nagrodę za gościnność i opiekę zapisał

³¹ Ibidem, k. 7.

³² Ibidem, k. 556, „Przyjaciół Ludu”. Rok trzeci No 42, Leszno, dnia 22 kwietnia 1837 r., s. 329.

klasztorowi zamek. W późniejszym czasie pewien biskup krakowski, zwiedzając te okolice, zauroczył się nimi. Zawarł z klasztorem ugodę. Dał klasztorowi inną posiadłość, a sam stał się właścicielem zamku i miasteczka.

Autor artykułu (podpisany inicjałami A. G.) podczas pobytu w Muszynie przejrzał dokumenty dotyczące Muszyny. Z dwóch najstarszych kopii (oryginały sporządzone w języku łacińskim znajdowały się wówczas w archiwum konsystorza krakowskiego) dowiedział się, że zamek Muszyna z miasteczkiem, wsią Powroźnik i innymi przyległościami, jak: Kuszczowa, Stachnowa, Wola Krężna, Mikowa, Długołęka, Szczawnik, Łomnica, Piwniczna, Floryanowa, darowany został biskupowi krakowskiemu dokumentem z roku 1391, wydanym przez króla Władysława Jagiełłę i królową Jadwigę. W ten sposób zamek i Muszyna wraz z wyżej wymienionymi wsiami stały się własnością biskupów krakowskich. Gdy w 1772 roku Austria objęła panowanie nad „Galicyą”, obręb diecezji krakowskiej cofnął się aż po Wisłę, stanowiącą granicę Rzeczypospolitej. Wtedy też „państwo muszyńskie”, jak i wszystkie dobra biskupie, które od Polski odpadły, zostały wzięte na rzecz skarbu państwa austriackiego. Muszyna została włączona do dóbr kameralnych królestwa „Galicyi i Lodomerji”.

Pokaźną część teki 1102 stanowią zarządzenia gubernialne i urzędu kameralnego dotyczące Muszyny. Obejmują szczególnie lata 1815-1820. Znaczna liczba kart odnosi się do spraw finansowych Muszyny. Dotyczą one obciążeń podatkowych jej mieszkańców, w tym też rolników. Obejmują lata 1862-1877. W tece tej znajdują się też karty związane z funkcjonowaniem zakładów przemysłowych, w tym: cegielni, wapieniarek, tartaków, młynów oraz takich rzemiosł, jak: bednarstwo, stolarstwo, kowalstwo i zegarmistrzostwo. Sporo kart dotyczy spraw związanych z propinacją. Duża liczba dokumentów poświęcona jest gospodarce leśnej. Znajdują się w nich zapisy związane z funkcjonowaniem nadleśnictwa, pracami w lasach, handlem drewnem, rewizją lasów itp.

Teka 1103 zawiera luźny zbiór informacji związanych ze sprawami administracyjno-gospodarczymi Muszyny, przede wszystkim z lat 1843-1870. Znajdują się w niej m. in.:

1. Wykazy zabudowań gospodarczych według stanu z 1846 roku (spis domów, studni, magazynów, budowli wodnych nad Popradem, itp.);
2. Akta dotyczące spraw gospodarczych (propinacji, gorzelnii, młynów, dóbr kameralnych, cegielni, domu rządcy, folwarku Majdan nad Popradem, lasów i polan leśnych, powinności pańszczyźnianych wsi należących do Muszyny);
3. Pisma odnoszące się do szkoły, budowli kościelnych i cerkiewnych na terenie parafii Muszyna;
4. Spisy członków gminy Muszyna uprawnionych do głosowania. Sporządzone one zostały według następujących danych zamieszczonych w rubrykach: imię i nazwisko, główne zatrudnienie, numer domu, wysokość rocznego podatku (gruntowego, czynszowego, zarobkowego lub dochodowego).

Ze spisu wynika, że liczba uprawnionych do głosowania, ze względu na posiadany majątek lub osiągnięty dochód, według stanu z 26 VI 1870 r. wynosiła 197 osób na 1 852 mieszkańców.

